

Chorujący na astmę zmuszony do założenia maseczki

10 września 2020

Pasażer mający poważne przewlekłe schorzenie układu oddechowego został zmuszony do założenia maseczki na pokładzie samolotu easyJet. Czy linia lotnicza miała prawo wymusić na tym mężczyźnie zakrycie twarzy?

Linia lotnicza easyJet przeprosiła pasażera po tym, jak jeden z pilotów został sfilmowany, gdy groził mężczyźnie choremu na astmę, że usunie go z pokładu, jeśli ten nie założy maseczki na twarz. Pilot był nieustępliwy pomimo faktu, że pasażer pokazał mu kartę ze zwolnieniem z obowiązku noszenia maseczki (tzw. exemption card). Nagranie całej sytuacji pojawiło się w internecie, a pasażer udzielił wywiadu BBC, podając do informacji publicznej jedynie swoje imię – Nick – by zachować anonimowość.

Podobnie jak większość linii lotniczych w czasie pandemii, easyJet wprowadził zasadę, zgodnie z którą pasażerowie powinni nosić maseczki zakrywające usta i nos przez cały lot samolotem. W Wielkiej Brytanii maseczki są także obowiązkowe w przypadku wszystkich podróży transportem publicznym. Jednak na stronach rządowych wyszczególniono szereg wyjątków od tej reguły – związanych z wiekiem, stanem zdrowia i niepełnosprawnością. Osoby legitymujące się tzw. exemption card, czyli poświadczeniem potwierdzającym zwolnienie z obowiązku noszenia maseczki ochronnej, mogą podróżować bez zakrywania twarzy.

Niestety, w praktyce osoby, które nie powinny zakrywać twarzy, są różnie traktowane. Przykładem jest niewątpliwie historia Nicka, pasażera linii lotniczej easyJet, który boryka się z astmą – poważną chorobą przewlekłą wiążącą się z problemami z oddychaniem. Mężczyzna opowiadał, że gdy ma zakrytą twarz,

jego problemy z oddychaniem pogłębiają się: „To jest jak stalowy pas wokół mojej klatki piersiowej” – mówił BBC. Jego problemy z oddychaniem są potwierdzone przez lekarza, a mężczyzna posiada specjalną kartę exemption card, zwalniającą go z obowiązku noszenia maseczek zakrywających usta i nos.

Na nagraniu widzimy, jak pilot usiłuje wymusić założenie maseczki przez pasażera i straszy go, że jeśli nie zakryje twarzy, to nie będzie mógł polecieć na wykupionym przez siebie bilecie i zostanie usunięty z pokładu samolotu. Pasażer początkowo próbuje wytłumaczyć pracownikowi linii lotniczej swoją sytuację zdrowotną, pokazując mu potwierdzenie w postaci exemption card. Rządowe potwierdzenie przeciwwskazań do noszenia maseczki nie przekonało jednak pilota, a inni pasażerowie obwiniali Nicka o opóźnienie lotu. W obliczu rosnącej presji, chcąc polecieć wykupionym przez siebie lotem, pasażer uległ i zakrył twarz. Zadowoleni pasażerowie klaskali...

Relacjonując zdarzenie, do którego doszło w sierpniu w samolocie mającym lecieć z Jersey do Gatwick, mężczyzna mówił BBC: „Personel przychodził do mnie około sześć razy. 30-minutowe opóźnienie było postrzegane jako moja wina, a każda wizyta wzbudzała większą wrogość wśród pasażerów. Byłem obrażany, zakrzykiwany, wyśmiewany. Czułem się, jakby wszyscy byli przeciwko mnie”. Nick przyznał, że czuł się już tak zdesperowany, że zaczął filmować swoim telefonem. Nagranie pokazuje, jak pilot odmawia uznania rządowej exemption card i mówi, że jeśli Nick nie założy maseczki, to opuści samolot. Linia lotnicza easyJet przeprosiła za zachowanie personelu.

Autorstwo: Jakub Mróz

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)